

WYROK DNIA 12 KWIETNIA 2005 R.
SNO 10/05

Przewodniczący: sędzia SN Piotr Hofmański (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Tadeusz Domińczyk, Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 grudnia 2004 r., sygn. akt (...)

1. u t r z y m a ł w m o c y zaskarżony w y r o k;
2. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 grudnia 2004 r., sygn. akt (...), wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy, sędzia Sądu Rejonowego uznany został za winnego tego, że w okresie od dnia 3 sierpnia 2001 r. do dnia 25 lipca 2003 r. dopuścił się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów procedury cywilnej poprzez spowodowanie rażącej bezczynności w szeregu sprawach, to jest przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, przy czym przyjmując, że czyn obwinionego stanowi przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. odstąpił od wymierzenia mu kary.

Powyższy wyrok zaskarżony został odwołaniem obwinionego. W odwołaniu podniósł on zarzut obrazy prawa materialnego, polegającej na niewłaściwym zastosowaniu przepisu art. 107 § 1 u.s.p. przez uznanie go winnym oczywistego i rażącego naruszenia przepisów procedury cywilnej przez spowodowanie rażącej bezczynności w wymienionych w opisie czynu sprawach, a ponadto zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, skutkujących wadliwym ustaleniem przyczyn rozmiarów jego referatu oraz wadliwymi ustaleniami co do stanu jego wiedzy na temat istniejącej zwłoki w rozpoznawanych sprawach.

Rozpoznając odwołanie **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

W odwołaniu sformułowano co prawda zarzut obrazy prawa materialnego, to jest art. 107 § 1 u.s.p., niemniej z uzasadnienia towarzyszącego wniesionemu

środkowi odwoławczemu nie wynika, żeby kwestionowano dokonaną przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wykładnię tego przepisu, czy też sposób jego zastosowania. Towarzyszący temu zarzutowi wywód sprowadza się bowiem do konkluzji, iż obwiniony nie dopuścił się zarzucanego mu przewinienia, co w istocie rzeczy plasuje omawiany tu zarzut wśród zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych, nie zaś obrazy prawa materialnego.

Sposób, w jaki skonstruowano uzasadnienie wniesionego odwołania implikuje konieczność odniesienia się do podniesionych zarzutów na dwóch płaszczyznach. Pierwszą z nich jest płaszczyzna ustaleń faktycznych i domniemywanych przez autora odwołania błędów, którymi ustalenia te są dotknięte. Płaszczyzna druga, ściśle z pierwszą powiązana, wiąże się z poszanowaniem w postępowaniu ponownym reguły wynikającej z art. 442 § 3 k.p.k., zgodnie z którym wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania wiążą sąd w postępowaniu ponownym. Ścisły związek pomiędzy tymi zagadnieniami wynika z tego, że w ocenie obwinionego błędy w ustaleniach faktycznych są następstwem niezrealizowania przez sąd pierwszej instancji wskazań co do dalszego postępowania sformułowanych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego w dnia 7 lipca 2004 r.

Odczytując wniesiony w sprawie środek odwoławczy w powyższy sposób zauważyć należy, że zasadniczym powodem, dla którego pierwszy wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego został uchylony, była rozbieżność pomiędzy jego dyspozytywną częścią a uzasadnieniem wynikająca z faktu, że o ile obwinionemu przypisano w kumulatywnej kwalifikacji zachowanie polegające na rażącej obrazie prawa oraz naruszeniu godności urzędu sędziego, to w uzasadnieniu odniesiono, jedynie do pierwszego elementu tej kwalifikacji. Ponieważ Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, orzekając w sprawie ponownie, nie przyjął takiej kumulatywnej kwalifikacji, ograniczając opis przewinienia dyscyplinarnego do stwierdzenia, że obwiniony dopuścił się rażącego naruszenia przepisów procedury cywilnej, zagadnienie to uległo dezaktualizacji.

Zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych dotyczą dwóch kwestii: przyjęcia, że wielkość referatu obwinionego wynikała nie tylko z nadmiernego obciążenia go wpływem, ale także ze sposobu gospodarowania przez niego sprawami oraz przyjęcia, że przez okres orzekania w latach 2001 – 2003 obwiniony otrzymywał comiesięczne wykazy tzw. spraw starych, znajdujących się w jego referacie, w związku z czym miał pełną wiedzę co do istniejącej zwłoki w rozpoznawaniu spraw. Zarzuty te korespondują z zawartymi w uzasadnieniu odwołania stwierdzeniami odnoszącymi się do niesprostania przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wskazaniom co do kierunków dalszego postępowania sformułowanym w wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 7 lipca 2004 r.

Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie potwierdza zasadności tych zarzutów. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokonując wskazanych w odwołaniu ustaleń faktycznych wskazał na jakich dowodach się

oparł, którym zaś odmówił wiary i z jakiego powodu. Przyjęto zatem, że wykazy „spraw starych” były obwinionemu dostarczane, a ustalenie to oparte zostało między innymi o wyjaśnienia samego obwinionego. Jak słusznie wywiódł też Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, to do obowiązków sędziego, a nie sekretariatu, należy dbałość o sprawność postępowania, a dbałość ta powinna przejawiać się także w zainteresowaniu sprawami zamieszczonymi w wykazach, choćby wykazy te ograniczały się jedynie do sygnatur feralnych spraw.

Nie jest też trafne kwestionowanie ustalenia, iż sposób gospodarowania sprawami przez obwinionego przyczynił się do przewlekłości postępowania w sprawach należących do jego referatu. Nie można przecież nie dostrzec, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny upatruje w zachowaniach obwinionego tylko jedną z przyczyn nieprawidłowości, do jakich doszło w jego referacie. Dostrzega bowiem także elementy, na które powołuje się obwiniony, to jest obiektywne obłożenie sprawami jego referatu, także w kontekście nierównomierności obciążenia pracą innych sędziów Wydziału. Sąd pierwszej instancji dał swoim ustaleniom w tym przedmiocie wyraz przyjmując, że przewinienie dyscyplinarne przypisane obwinionemu stanowi przypadek mniejszej wagi. W tym kontekście, wobec poczynionych ustaleń, nie sposób kwestionować zasadności ustaleń Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, gdy chodzi o stronę podmiotową przewinienia dyscyplinarnego przypisanego sędziemu Sądu Rejonowego. Jest bowiem oczywiste, że przyjęcie kwalifikacji z art. 107 § 1 w związku z art. 109 § 5 u.s.p. jest między innymi konsekwencją ustalenia, że mniejszy był stopień winy obwinionego, właśnie z uwagi na skumulowanie różnorodnych czynników skutkujących przewlekłością postępowania.

Nie nasuwa zastrzeżeń Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego także orzeczenie w części dotyczącej prawnych konsekwencji przypisanego sędziemu Sądu Rejonowego przewinienia dyscyplinarnego. Odstąpienie od wymierzenia kary, w kontekście wszystkich ustalonych w postępowaniu okoliczności, stanowi reakcję adekwatną zarówno do stopnia winy, jak i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 133 u.s.p.